4000000

TYGODNIK WYSTĘPUJĄCY W OBRONIE POLSKIEGO STANU POSIADANIA

Nr 3	Redakcja i Administracja Poznań, Górna Wilda 84 — Telefon 78-92	Poznań, 15 luty 1939 r.	Skrytka pocztowa Poznań 5, nr 2022 Konto P. K. O. 203451	Rok II.

Orzeł biały musi się oprzeć o Krzyż Chrystusowy

Zagadnienie obrony polskości przed wojującym żydostwem jest niesłychanie skomplikowane. Śmiem twierdzić, że dzisiejsze usiłowania tych, czy innych grup społecznych polskich nie zupełnie obejmują całość sprawy. Zagadnienie antysemityzmu jest sprawą, tyczącom się prawie wszystkich dziedzin życia narodowego. Jednak na pierwsze miejsce wybija się sprawa wpływu kultury żydowskiej na Polskę.

Trzeba przyznać, że w dobie powojennej przy katastrofalnym przewartościowaniu zasadniczych pojęć, idei, zasad, przy kryzysie inteligencji polskiej przy działaniu najmniejszych instynktów, przy usankcjonowaniu chamstwa we wszelkiej dziedzinie życia, żydostwo święci pierwszorzędne tryumfy.

Co gorsze metody postępowania żydów stały się dziś niejednokrotnie ideałem Polaków. Sądzi się, że metodą żydowską można zwalczyć żydów. Zapomina się o tym, że kulturę obcą można wyprzeć tylko swoją własną, wyższą kulturą. Inaczej w pada się na dno kultury wroga. W życiu dzisiejszym społecznym, politycznym, handlowym, przemysłowym, publicystycznym, nawet naukowe pierwiastki kultury polskiej zagłuszone zostały chwastami żydowskiej duszy. Rdza naleciałości semickich przegryza moc aryjskiego ducha polskiego. Dziedzina sztuki plastycznej, poezji, powieść została również z małymi wyjątkami przez zakwas wpływów duszy żydowskiej zdeprawowana.

Słowem trzeba wołać na alarm, bo niebezpieczeństwo groźne, bo trucizna poczyna się wsączać do trzewiów narodu.

Program walki czynnej z żydostwem musi ulec rewizji zasadniczej. Na wszystkich palcach trzeba zwalczać żydów, ale przede wszystkim na polu kultury własnej, zasadniczą zaś różnicą między kulturą żydowską i polską jest stosunek do chrystianizmu. Kultura nasza przebogata tkwi w chrystianiźmie. Ponieważ jeszcze naród nasz raczej praktycznie, a nie teoretycznie ujmował i dotąd ujmuje chrześcijaństwo, to wpływ kultury żydowskiej wpływa przede wszystkim na życie codzienne, praktyczne narodu. Stąd takie jaskrawe przykłady żydowskiego wpływu na duszę polską.

Jednym ratunkiem w dzisiejszym stanie rzeczy jest uchrześcijanienie społeczeństwa polskiego we wszystkich jego przejawach życiowych. To musi być hasłem prac każdego antysemisty.

Ta zasada stać się powinna ideą przewodnią prac i poczynań grup społecznych polskich. Bez tego wszelka praca będzie tylko szamotaniem, zrywaniem się do lotu, któremu odcięto skrzydła.

Orzeł Biały musi się oprzeć o Krzyż Chrystusowy. Inaczej usiłowania społeczeństwa nie będą mogły odnieść tryumfu nad żydostwem. Tylko kultura szczerze, istotnie chrześcijańska może stanąć do zapasów z kulturą żydowską i skutecznie ją zwalczać. W walkach o najwyższe prawa i świętości człowieka musi się rozlec głos zwyciężonego żyda.



Pamiętaj, że każdy żyd jest rozsadnikiem komunizmu, demoralizacyj, lichwy, zdrady i przemytu.

Żydzi manifestują w Warszawie

W ostatnim czasie odbyła się wielka manifestacja żydów warszawskich, domagających się otworzenia wolnego wjazdu do Palestyny.

Zebranie manifestacyjne żydów w Warszawie i innych miastach Polski pozostawało w związku z konferencją okrągłego stołu jaka rozpoczęła się w dniu 7 bm.

W sali teatru „Nowość" w Warszawie zebrało się przeszło 1 500 żydów przedstawicieli 450 organizacji żydowskich.

Mówcy żydowscy zabierający głos w sali teatru „Nowości", podnosili, że w Londynie czeka żydów ciężka rozgrywka i dlatego żydzi w całym świecie powinni być dobrze zorganizowani

Zebranie manifestacyjne zakończyło się odczytaniem rezolucji, w której żydzi zamieszkali w Warszawie i w Polsce domagają się od rządu angielskiego wypełnienia zobowiązań zawartych w deklaracji Balfoura. Delegacja oświadcza, że żydzi kategorycznie odrzucają wszelkie rozwiązanie, wskazującego żydów na pozostanie mniejszością w Palestynie.

Należy wątpić, czy żądania żydów będą w całości spełnione. W każdym bądź razie żydzi zamieszkali w Polsce winni zorganizować odpowiednie komitety, które podejmą się zebrać większą gotówkę dla emigrantów żydowskich. Powszechnie wiadomo, że żydzi dysponują wielkimi kapitałami, dlatego więc kwestia finansowa może być w krótkim czasie z korzyścią dla żydów zrealizowana.

Nie wiadomo jednak, czy manifestacje żydów zamieszkałych w Polsce są wyrazem szczerych zamiarów, czy też zamydlaniem oczu opinii społeczeństwa Polskiego.

Gdyby żydzi, rzeczywiście zabrali się do pracy, to nie wątpliwie Palestynę mogliby przejąć w swoje władanie bez wielkich trudności i pokazać światu, że mogą posiadać własne państwo.

Trzy miliony żydów w Rumunii

W tajemniczych okolicznościach zginął pionier walki z żydo-masonerią w Rumunii — twórca Żelaznej Gwardii, kapitan Corneliu Zelea Codreanu.

Na krótko przed swoim zgonem wypowiedział się o kwestii żydowskiej w Rumunii.

„Mamy trzy miliony żydów na 14 milionów ludności. Zagarnęli nam wszystko, co przedstawiało istotną wartość. Opanowali miasta które są ogniskami życia ekonomicznego i kultury. W Bukareszcie najpiękniejsza ulica Zwycięstwa jest w trzech czwartych żydowska. To już nie ulica Zwycięstwa ale „Niedoli rumuńskiej". Miasta są przecież ogniskami kultury, tam mieszczą się uczelnie, redakcje teatry. Żydzi wtargnęli do olbrzymiego laboratorium, narzucili nam swój sposób myślenia, przeszkadzają nam wytwarzać rumuńską kulturę. Panosząc się w miastach kierują polityką rumuńską! Zawładnęli trzema dziedzinami życia — ekonomiczną, polityczną i kulturalną. Stali się groźbą dla przyszłości narodu. Łamią oni prawo przyrodzone zezwalające narodom rozwijać się swobodnie na własnej ziemi. Naród istniejący od 5.000 lat nie może pozwolić by go zawojowali przybysze, którzy przywędrowali do nas 150 lat temu. My jesteśmy rdzennymi mieszkańcami Rumunii. Nie przyszliśmy z obcych stron, trwamy tutaj od niepamiętnych czasów, jak drzewa, jak góry, mamy święte prawo do naszej własnej ziemi.

Wszystkie środki są dobre, gdy chodzi o obronę praw narodu, gdy naród jest atakowany przez nieprzyjaciela. Gdy zawiodą łagodne środki dyplomatyczne, musi się wystąpić na drogę walki. Myśmy jeszcze na nią nie wystąpili. Pragniemy **przede wszystkiem odrodzić Rumunię, obudzić z uśpienia narodowe cnoty, wykrzesać ogień zapału — wtedy tamci zmaleją, utracą złowrogą moc i wpływ na nasze dusze. Dzisiaj jesteśmy zatruci żydowską myślą. Zatruta nią jest literatura, dramatyczna sztuka, polityka i prasa. Masoneria? Nie boją się jej. Taka jest... głupia. Nie uznają paktowania z bolszewizmem. Walczyłem z nim od najmłodszych lat. Już jako student w 1919 roku w Jassach. Pokonaliśmy go wówczas. (Dodać tu należy, że Codreanu podczas groźnej manifestacji wdarł się na dach uniwersytetu i zerwał sztandar komunistyczny. Zelektryzowało to tłum tak silnie, że opanowano sytuację i ujarzmiono wroga). Jakaż to straszna hańba, że świat pozwolił wymordować miliony chrześcijan i że nikt nie podniósł protestu. Niech mówią, co chcą politykierzy — nie może być mowy o pakcie Boga z szatanem. To jest niemożliwe! Nie znam waszej Ojczyzny (Polski). Zdaje mi się jednak, a mogę wysnuć nie jeden wniosek na podstawie wieści, które mnie stamtąd dochodzą, że znajdujemy się na tym samym planie i że w najbliższej przyszłości będziemy mieli znacznie więcej wspólnych spraw i poglądów. Obydwa narody są predysponowane do sojuszu, obydwa są chrześcijańskie, dążą do zrzucenia jarzma masońskiego i żydowskiego. Narody, które chorują na tę samą chorobę, znajdują niewątpliwie jednakowe lekarstwo."**

Oto potężne słowa wielkiego bojownika o odżydzenie Rumunii, które powinny utkwić w umyśle każdego Polaka, walczącego o polepszenie dobrobytu i zapewnienie egzystencji przyszłym pokoleniom.

Żyd oszust skazany na 5 lat więzienia

O niewykłej bezczelności żydowskiego awanturnika donoszą z Łodzi. Niejaki Waks Zelman przyjął chrzest w 1926 r otrzymując imię Zygmunt. Po kilku latach przeszedł z powrotem na judaizm, wreszcie 1934 r. przyjął powtórnie chrzest w klasztorze karmelickim w Lublinie, podając się przeorowi za Samuela Uszera Mortynę. Otrzymał wtedy imiona Augustyn Marian. Pobyt w klasztorze był krótki, żydowski „braciszek" okradł przeora, jednemu z braci skradł 100 zł, gitarę i zbiegł. W czasie poszukiwań stwierdzono, że Waks karany był za 20 przestępstw, za ucieczkę z aresztu i dezercję. Po odbyciu różnych kar pojawił się w okolicy Kutna, podając się jako aplikant adwokacki Reimund Brener. Werbował sobie chłopskie procesy i nawet udało mu się wystąpić w sądzie w Kutnie, i co najciekawsze, uzyskał tu opinię dobrego prawnika. Niestety rzekomy „prawnik" uprawiając nieczyste **machinacje na szkodę skarbu, stanął sam na ławie oskarżonych w tym samym sądzie. Zmienił się więc role! Podczas konwoju przez policję, sprytny awanturnik zdołał zmylić czujność policjantów i zbiegł. Ubrawszy się w habit kapucyna i zmieniając nazwisko, jeździł po miastach, zbierając ofiary na klasztor. Wreszcie przybył do Łodzi i przybywszy do jednej z wielkich firm, próbował uzyskać większą sumę na klasztor, legitymując się sfałszowanym zaświadczeniem kurii biskupiej. Sprawa wydała się podejrzana i sprowadzona policja aresztowała „mnicha". Żydziak w areszcie udawał obłąkanego. Stwierdzono jednak, że jest normalny. Sąd łódzki skazał go na 5 lat więzienia, po czym na osadzenie w zakładzie dla niepoprawnych przestępców w Koronowie.**

Oto dowód niezbity do czego zdolni są żydzi — do wszelkich przestępstw na szkodę państwa, społeczeństwa i religii.

Fala żydowskich przechrztów

Nasz korespondent donosi, że żydów tutejszych ogarnęła w prost psy hoza. Żydowska gmina ogłasza stale listę żydów, występujących z gminy i z powodu zmiany wyznania. Dotychczas blisko 10 tys. żydów zmieniło wyznanie. Dlaczego? Oto trudno dociec tajemnicy tego faktu. Stoi to w związku z panującymi nastrojami społeczeństwa lwowskiego, któremu zdaje się opada z oczów maska zaślepienia. Lwowianie przewidzieli. Czyż nie ma może głębszej przyczyny? Owszem. Są to przyczyny polityczne, społeczne a raczej talmudyczne. Naturalnym bowiem przeciwnikiem Izraela jest kościół chrześcijański. Najważniejszym zadaniem żydów podkopać go i z ohydzić w jakikolwiek sposób. Czyż żyd wychrzta, szpiegujący katolików, nie jest ohydą w śród społeczeństwa? Żydzi-wychrzty zechcą zawierać przecież śluby z chrześcijankami. Talmud wyraźnie mówi, że żydzi stąd tylko korzyść odniosą, bo zdobędą dostęp do rodzin chrześcijańskich i wpływy nad nimi. Czy Lwowianie zdajecie sobie sprawę z takiego niebezpieczeństwa. Pamiętajcie żyd wychrzta pozostanie do śmierci żydem.

Masowa zmiana wyznania wśród żydów lwowskich wywołuje nieraz gorszące zatargi, gdyż przechrzty zachowują ten fakt w tajemnicy przed swoimi byłymi współwyznawcami. Oto nowe niebezpieczeństwo jakie zawisło nad Lwowem

P. Grzegorzewski z Bydgoszczy żydolubem

Właściciel składu obuwia w Bydgoszczy przy ul. Pl. Wolności 5 — p. Stanisław Grzegorzewski będąc w styczności z żydami przez swoją żonę — powierzył prace przy pensjonacie przedsiębiorstwom żydowskim, i tak: kierownictwo i plany żydowi architektowi Ryszardowi Hermelinowi ze Lwowa, prace budowlane **żydowskiemu przedsiębiorstwu budowlanemu „Kafar". Czyn pana Grzegorzewskiego spotkał się z surową karą, gdyż nie został przyjęty do Zrzeszenia Kupców Chrześcijan. Społeczeństwo musi z tego wysunąć dalsze konsekwencje, nie można przecież kupować u tego żydofila obuwia, skoro nasze pieniądze otrzymują żydzi.**

Polacy w Kaliszu

żydowskimi pachołkami

Bardzo smutny objaw zaobserwowaliśmy na terenie miasta Kalisza, bowiem bardzo wielu Polaków oddaje na usługi żydowskie swoje nazwiska. Oczywiście kupujący w prowadzony w błąd polskim nazwiskiem wchodzi do sklepu z przekonaniem, że kupuje u Polaka. Lecz niestety. To sługus żydowski oddał nazwisko i splamił honor narodowy. Pod naciskiem żydów Polacy ci muszą kupować tylko w hurtowniach żydowskich. Gdyby niejeden z nich zdawał sobie sprawę ile wyrządza krzywdy sobie i swoim dzieciom, nie oddałby swych usług i nazwiska żydowi.

Apelujemy więc do uczuć tych Polaków, by jaknajrychlej wycofali swoje nazwiska, bowiem tego domaga się opinia publiczna naszego miasta.

OD REDAKCJI: Powyższą wzmiankę zamieszczamy jako ostrzeżenie pod adresem tych, którzy za judaszowe pieniądze oddali żydom swoje nazwiska.

Toruń zwalcza żydowską „ASTRĘ"

Na Pomorzu odbiła się głośnym echem sprawa licencjonowanych rękawic bokserskich, produkowanych przez żydowską firmę „Astra" w Siedlcach. Pomorze a szczególnie Toruń oraz Pomorski Związek Bokserski wystąpiły przeciw wprowadzeniu tychże rękawic. Pom. Zw. Boks. stara się wobec wysokiego poziomu pięściarstwa — o zniesienie zarządzenia, bowiem przewidywać można bojkot imprez pięściarskich, co fatalnie odbiłoby się na kasach odnośnych organizacji bokserskich. Stwierdzamy, że nie tylko artykuły sportowe tej firmy, ale i obuwie, znajdują się na rynku handlowym. Wyroby żydowskie „Astra" prowadzą wszystkie firmy sportowe np. w Poznaniu jak i na prowincji. Szewcy-Polacy nie mają pracy, biedują już od dawna i też umieją wyrabiać sportowe obuwie, może lepiej od Astry, bo dają materiał lepszy. Zdarza się wprawdzie, że firmy sportowe dają szewcom-Polakom jakieś zamówienie, ale są to tylko wyjątki. Sądzimy, że sprawa powyższa stanowczo postawiona, zmusi firmy sportowe do wyrugowania żydowskich wyrobów „Astry" i przydzielenia pracy obuwnictwu polskiemu, które ma pierwsze prawo do bytu.

Kartuzy — oczyszczają swój teren

Bałtyk żydowski ma przejść w polskie ręce

Chodziły głosy, że grono polskich kupców pomorskich na czele z p. Banachem z Starogardu zabiegają o przyjęcie z rąk żyda Rosenberga firmy „Bałtyk". Na przyspieszenie pertraktacji żyda Rosenberga wpłynęła śmierć córki żyda, która w brew woli rodziców, pragnęła przyjąć wiarę rzym-kat.

W Kartuzach kierownik żydowskiej piekarni Rabowa p. F. wkrótce żeni się i stworzy swoją placówkę, przeto Rabow, nie będąc piekarzem będzie musiał zlikwidować swoją piekarnię. Jest to korzyść dla Kartuz, albowiem przez to pozbędzie się dwóch wybitnie żydowskich placówek, które były zakałą tutejszego społeczeństwa.

Adwokat-żyd deprawuje uczennicę

Wielkie poruszenie, szczególnie w kołach rodziców, wywołała ostatnio afera obyczajowa w szkołach lwowskich. Zarządzono wobec uczennic i uczniów ścisłą kontrolę. Narazie wiadomo tylko tyle, że adwokat żydowski dr. Rappaport sprowadził na drogę upadku około 20 uczennic. Nie należy się dziwić, że tak postępują żydzi bowiem powiadają:

„Szanujmy kobietę-żydówkę, więc przyjemnostek niedozwolonych używamy chętnie z kobietami naszych wrogów. Mamy pieniądz, a za pieniądze kupić można wszystko, nawet to, co się nazywa przyzwoitością, kobiecą uczciwością albo czcią, jak to chrześcijanie po swojemu zowią. Żyd, niechaj z córy narodu swego nie robi nałożnicy, ku temu mamy dosyć dziewcząt chrześcijańskich".

Czyż ta „prawda" talmudyczna nie dosyć naświetla „czystość" obyczajów żydowskich. Czy dłużej mamy znosić deprowatorów-żydów, noszących młode pokolenie. Odseparujmy młodzież od wszelkich wpływów żydowskich, a zapewnimy Polsce szczęśliwą przyszłość.

Kto ma rację.....

P. dr Wróbel czy członkowie Stronnictwa Narodowego?

W 6 numerze „Polska Narodowa" z dnia 5 lutego br. na stronie 6 ukazało się ostrzeżenie, jakoby wydawnictwo nasze podszywało się pod Stronnictwo Narodowe.

Musimy z naciskiem podkreślić, że nigdy wydawnictwo „4.000.000" nie dawało swoim przedstawicielom instrukcyj by powoływali się na Stronnictwo Narodowe. Złośliwe ostrzeżenie P. N. nie może podkopać dobrego imienia naszego wydawnictwa, albowiem wydawcy „4.000.000" są członkami S N. i pracują społecznie nie od dnia dzisiejszego.

Pragniemy poinformować pp. redaktorów z „Polski Narodowej" że wydawnictwo nasze nie jest imprezą prywatną, ani partią. Nie jesteśmy ciekawi kto opłaca redaktorów „P. N.„ przy czym pragniemy poinformować, że nie sprzedajemy cegiełek by utrzymywać z tego redaktorów, gdyż nasze fundusze na ten cel są wystarczające.

Musimy stanowczo zastrzec się, co do oświadczenia „P. N.", że nasi agenci sprzedawają bilety zniżkowe do kin.

Podobne rzeczy u nas nie miały miejsca, a wzmianka o tej sprawie jest zwykłem kłamstwem.

Jednocześnie stwierdzamy, że nasze pismo jest redagowane w duchu narodowym i antyżydowskim. Gazeta nasza jest drukowana w jednej ze starych drukarni p. Marcina Załachowskiego w Poznaniu, który jest znany jako wielki patryjota i narodowiec, przy czym godzi się podkreślić, że p. Marcin Załachowski jeszcze w ostatnim czasie miał różne przykrości ze strony władz, za swoją działalność.

Na uwagę zasługuje fakt, że od samego początku t. j. 1936 r. „Polska Narodowa" drukuje się w „Drukarni Technicznej" p. Namysła.

Jak nas informują, pomimo żądań i domagań się członków Stronnictwa Narodowego jak i Zarządów Powiatowych, p. Dr. Wróbel, jako wydawca, nie zmienił drukarni i w dalszym ciągu drukuje »P. N." w ozonowej drukarni.

Za pośrednictwem naszym zapytują się członkowie Stron. Narod. czy wydawca p. Dr. Wróbel jest zależny od ozonowej drukarni p. Namysła?

Należy przypomnieć, że oprócz gazety „Polska Narodowa" drukował Zarząd Grodzki pod kierownictwem p. Dr. Wróbla setki tysięcy ulotek na wybory.

Temu stanowczo sprzeciwiają się członkowie Stronnictwa Narodowego.

Żydzi błagają ministrów

Kupcy, handlujący warzywem, przystąpili energicznie do odżydzenia tej gałęzi handlu. Konieczne jest bowiem wyrugowanie zbędnego i podrażającego towar pośrednictwa — między producentem — ogrodnikiem i detalicznym kupcem chrześcijańskim — żydowskim komisantem, bogacącym się kosztem Polaków. Sprawa ta szczególnie dotyczy Pragi, która obsadzona jest przez zamaskowane firmy żydowskie, wprowadzające w błąd klientelę polską. W związku z tym organizacje kupców chrześcijańskich publikują od czasu do czasu spisy firm chrześcijańskich. Żydzi nie siedzą cicho i wysłali delegację do ministra Romana, przedstawiając ciężką sytuację żydowskiego handlu, wskutek bojkotu. A skąd żydzi mają takie ogromne kapitały na popieranie różnych akcji politycznych, szpiegostwa i rewolucji? Tajny rząd żydowski we wszystkich krajach pod groźbą najsurowszych kar wyciska z motłochu żydowskiego ostatni grosz, aby to płacić żyd w kansekwencji oszukuje. Inna delegacja żydów prosiła ministra Świętosławskiego o obronę żydów na uniwersytetach.

Tajemnica zapalniczek

Postrachem Warszawy był „król przemytników" 40 letni Moszek Szpiro, który za organizowanie band przemytników osadzony został ostatnio w Berezie. Widząc dobry zbyt na zapalniczki bez stempla — jął się tego artykułu. Zapalniczki niemieckie i czeskie, wartości 80 gr, sprzedawał po 4–5 zł. Smuglowane zapalniczki i kamienie Szpiro przechowywał u swych znajomych sklepikarzy, w workach z kaszą i mąką, stojących na widoku publicznym. „Król przemytników" nie stykał się nigdy z odbiorcami, lecz miał sztab pomocników, pracujących hasłami. Posiadał do swej dyspozycji usługi szoferów linji autobusowych, którzy byli jego wspólnikami. Szpiro był niepoprawnym przestępcom, jednym z wielu hien, jakie społeczeństwo polskie znosi cierpliwie na swoim ciele.

W duszy żydowskiej tkwi instynkt krwiożerczy

W duszy żydowskiej tkwi instynkt krwiożerczy i w ciągu historii ludzkości mieliśmy i mamy tego niezliczone dowody — morderstwa i rewolucje. Żydzi swoich nie zabijają nigdy. Wypadek taki bardzo rzadki. Zaszedł co prawda w ub. roku wypadek tak zwany eutanazji (zabójstwo z litości), gdzie żyd zastrzelił brata, leżącego nieuleczalnie chorego w szpitalu. Mam tu jednak na myśli obraz, znajdujący się w archiwum Kapituły Lwowskiej, którego widok wstrząsa do głębi duszą zwiedzającego, jeżeli sobie uprzytomni, to już poza murami o kilkanaście metrów snuje się czarna, ruchliwa, brudna żydowska fala. Obraz przedstawia grupę żydów, w czarnych strojach z tasiemkami, na ramionach białe zarzutki. Otaczają stół, na którym stoi dziecko, kilku żydów kłuje ciało młodego chrześcijanina, które jest wprost wytuczone. (Akty oskarżeń o mordy rytualne podawały, że schwytane dziecko chrześcijańskie trzymano w najlepszych warunkach ok. 40 dni). Pod obrazem napis głosi, że jest to menczeństwo 3 i pół letniego Stefana Studzińskiego, którego żydzi zamordowali w 1753 r. w karczmie Markowej Wolicy w okolicy Żydomierza. Na wszystkich, którzy oglądają ten obraz, scena ta robi n ezatarte wrażenie. A przypomnijmy sobie, ile osób ginie w Polsce. Czyż i tu nie maczają żydzi swe plugawe szpony?



Pamiętaj goju — żydolubie,
Że żyd przynętę ci poda —
I z majątku oskubie.

Bazar w Kartuzach czołową placówką chrześcijańską ziemi Kaszubskiej

Mieszkańcy Kartuz i okolicy mogą się cieszyć z pięknej placówki chrześcijańskiej, jaką jest Bazar w Kartuzach.

Bazar posiada na składzie wszelkie artykuły garderoby damskiej, męskiej i ma poza sobą 36 lat chlubnej pracy na ziemi Kaszubskiej.

Bazar posiada swój oddział w Skarszewach.

Ani jednego żyda...

Rada adwokacka na zasadzie art. 66 prawa o ustroju adwokatury dokonała wyboru 67 adw. podlegających wpisowi w ramach kontygentów ustalonego w zarządzeniu Min. Sprawiedliwości z dnia 22. XII. 1938 r.

Na liście zapisanych nie ma ani jednego żyda. Na listę adwokatów Warszawskiej Izby Adwokackiej wpisano 36 adwokatów. Lista ustalona przez naczelną radę Adwokacką zgodna jest z propozycjami okręgowych rad adwokackich.

Narodowiec kandydatem na wójta gm. Ostrów Kal.

Kandydatem na wójta gm. Ostrów Kal. jest narodowiec Ignacy Charymski.

Przy nadchodzących wyborach na wójta gm. Ostrów Kal. ukazała się sylwetka Naczelnika Agencji Pocztowej z Brzezin Kal. p. Ignacego Charymskiego.

Pan Ignacy Charymski ur. 12 lipca 1896 r. w mieście powiatowym w Śremie, jest byłem ochotnikiem wojsk Polskich z roku 1919, 2 pułku artylerii lekkiej w Poznaniu. Brał czynny udział w armii Polskiej w wojnie bolszewickiej w 1919 i 1920 roku na froncie litewsko-białoruskim.

W armii, służył jako zawodowy podoficer do roku 1928 w 25 P. A. P. w Kaliszu.

W latach od 1928 do 1933 pracował w Wydziale Powiatowym w Sieradzu. Po opuszczeniu wspomnianej posady zajął stanowisko w Agencji Pocztowej w Brzezinach Kal, na którym to stanowisku pozostaje do dnia dzisiejszego. Pan Ignacy Charymski cieszy się popularnością wśród tut. społeczeństwa i niewątpliwie zostanie wybrany wójtem gm. Ostrów Kal.

Afera spirytusowa

Sensacją Lwowa stała się w tych dniach wykryta kradzież spirytusu z Monopolu Spirytusowego. Nadużycia trwały od 2 lat. Okazało się, że mimo niezwykle ścisłej kontroli urzędnik Leon Knopf sprzedawał kradziony spirytus po bardzo niskiej cenie dwom pośrednikom żydowskim. Bliższych wiadomości narazie władze nie podają ze względu na śledztwo.

Zachodzi więc znowu fakt, że oszustami znowu są żydzi, narażający Skarb Państwa na wielkie straty.

— **Premier** słowacki Tiso oświadczył, że rząd Słowacji wpłynie na sejm, by ten zajął się sprawą żydowską. Może Słowacja prędzej doczeka się ustawy antyżydowskiej niż Polska.

Szpiegostwo żydowskie w Ameryce

Całą Amerykę poruszyła wiadomość o nowej aferze szpiegowskiej na rzecz Sowietów, której "bohaterami" są naturalnie żydzi. Głównym przywódcą szajki szpiegowskiej jest dyrektor sowieckiego biura podróży "Intourist" żyd Mikołaj Gorin i jego towarzysz urzędnik biura informacyjnego marynarki wojennej — żyd Salich Hafis. Powyższe biuro podróży ułatwiało turystom amerykańskim podróże do Rosji, za co ci otrzymywali informacje wojskowe i przemysłowe. Gorin i jego ludzie zdobywali ważne dokumenty wojskowe, które przez swoich zaufanych wysyłali do Rosji. Salich jako zaprzysiężony tłumacz miał dostęp do tajnych akt, z których sporządzał kopie i wysyłał do Moskwy.

Oto nowy dowód podstępnej roboty żydów, którzy zdołali wedrzeć się na wysokie stanowiska.

Skrzynka odpowiedzi

„Bar Obywatelski" w Kaliszu uprzejmie komunikujemy, że współpracownik, o którym była mowa, już nie pracuje w naszym wydawnictwie. Uprzejmie prosimy powyższe przyjąć do wiadomości.

Korespondentowi z Grodziska donosimy, że w odpowiedniej chwili skorzystamy z nadesłanego materiału.

Stały Abonent „4.000.000" z Poznania. Dziękujemy za nadesłany materiał, przy czym nadmieniamy, że o firmach, które Pan wymienił narazie pisać nie będziemy. Sprawa ta jest przez nas badana. W sprawie firmy mieszczącej się przy Starym Rynku prosimy przybyć do naszej redakcji.

Czytelnikowi z Bydgoszczy uprzejmie donosimy, że w najbliższym czasie prześlemy spis fabryk polskich, produkujących mydła i proszki.

Wiadomości drobne

Cegielnia w Koźminie przeszła w polskie ręce

W ostatnim czasie przejął przemysłowiec Jan Bratborski z rąk żydowskich Egona Schaiera fabrykę wyrobów cementowych i składnicę materiałów opałowych, która nieprzerwanie była około 75 lat w rękach żydowskich. Czyn przemysłowca Jana Bratborskiego należy powitać z wielkim uznaniem. Panu Janowi Bratborskiemu życzymy, by placówkę przejętą z rąk żydowskich rozwinął potrójnie.

Szczęść Boże!

Pod adresem kupców bławatników miasta Koźmina

Nasz korespondent donosi nam, że kupcy koźminscy w przeważającej większości jeżdżą autobusami do Kalisza, by tam poczynić zakupy w żydowskich hurtowniach bławatów.

Jak nas informują kupcy Polacy nie szanują nawet święta Trzech Króli, albowiem ostatnio kilku ich wyjechało właśnie w święto Trzech Króli do Kalisza, by tam zakupić towary u żydów. W tym dniu kupców z Koźmina spotkał w Kaliszu nieprzyjemny zawód, gdyż personel autobusu kursującego na linii Kalisz-Koźmin odmówił przewiezienia towarów i kupcy z żydowskim towarem musieli szukać innej lokomocji, by dostać się do domu.

W teczce redakcyjnej posiadamy nazwiska tych panów, i gdyby te rzeczy powtarzały się opublikujemy na łamach naszego pisma.

Utworzono mieszaną komisję w sprawie żydów ze Zbąszynia

W najbliższym czasie ma zacząć urzędować komisja Polsko-Niemiecka w sprawie żydów wysiedlonych z Niemiec i przebywających w Zbąszyniu.

Według zebranych informacji Polski delegat tej komisji będzie urzędował w Zbąszyniu, Niemiecki zaś po drugiej stronie granicy Niemieckiej, a wspólne posiedzenia odbywać się będą kolejno po każdej stronie.

Prawdopodobnie 6 tys. żydów wysiedlonych ze Zbąszynia przebywających w Zbąszyniu wróci czasowo do Niemiec, celem zlikwidowania swych interesów, poczem będą mogli wyemigrować do krajów morskich.

Byłby już czas, by sprawa żydów w Zbąszyniu została całkowicie zlikwidowana.

Fabryka konserw Bracia Szultz w Bydgoszczy czołową placówką na terenie Pomorza

Firma Bracia Szultz w Bydgoszczy, produkuje pierwszorzędnej jakości konserwy mięsne z doborowych gatunków surowca, które cieszą się powodzeniem całego Pomorza.

Konserwy Braci Szultz powinny znaleźć się w każdej kuchni, restauracji gdyż dzięki zaopatrywaniu się w wspomniane konserwy mogą każdej chwili służyć konsumentom potrawami mięsnymi.

Klein i Feingold w Gdyni to żydowskie szproty

W Gdyni istnieje wędzarnia pod nazwą Klein i Feingold, której właścicielem są dwaj żydzi Feingold i Klein.

Pierwszy z nich jest właścicielem wędzarni pod nazwą „Anglo Scott“ drugi zaś — wędzarni „Noria Have“.

Wspomniani żydzi założyli Polskie Zjednoczenie Rybaków Morskich, przy pomocy którego zręcznie operując w pływami, w Warszawie zdołali zawładnąć przydziałem w przeważającej części surowca.

„Zjednoczeni żydzi“ do których podobno i Polacy należą dysponują 104 piecami wędzarniczymi, oraz 57% kontygentów surowca t. zn. szprotów.

Dodać należy, że Polskie Wędzarnie będące w rękach rdzennych kaszubów mają zaledwie 92%.

Jak widać z przytoczonych cyfr, żydzi są panami na polskim wybrzeżu i dyktatorami w branży szprotów. Ten stan rzeczy, wywołuje szłuszne rozgoryczenie polskich wędzarników i w żadnym wypadku nie może być w dalszym ciągu tolerowany.

W tej sprawie powinno zabrać głos Ministerstwo Przemysłu i handlu.

Obuwnicy w Grodzisku tworzą Spółdzielnię

Pisaliśmy już na temat żydolubstwa w Grodzisku. Dzięki naszej wzmiance o żydofilach z Grodziska grono ludzi pragnie zawiązać spółkę obuwniczą.

Inicjatywa powyższa godna pochwały i nie powinna być zaniechana albowiem żydzi H. L. Winter i Glitzenstein rozwijają swoje interesy coraz bardziej i to dzięki poparciu miejscowych obuwników, do których się zaliczają pp. Czekała ul. Bukowska, Donajczyk ul. Kolejowa, Wróblewicz Róchocice i Narożny, ul. Żydowska.

Na powyższy temat napiszemy w przyszłym numerze.

Druk. Marcin Załachowski, Poznań 5 - Wydawcy Kazimierz Załachowski i Feliks Hadyniak w Poznaniu, Górna Wilda 84 - Redaktor odpowiedzialny Feliks Hadyniak, Poznań 5